



# AKTORKA JEDNO- OSOBO- WEGO TEATRU

**ELŻBIETA CHOJNACKA BEZBŁĘDNIE WYMYŚLIŁA I WYKREOWAŁA SIEBIE – ZDECYDOWANIE WYPRZEDZIŁA SWOJĄ EPOKĘ. PRZEJRZAŁA MOŻLIWOŚCI WŁASNEGO MIEJSCA, LUB JEGO BRAKU, W ŚWIECIE PIANISTYCZNYM O WIELE WCZEŚNIEJ NIŻ INNI, I DO TEGO SKUTECZNIE. WYJĄTKOWO MAŁE RĘCE, DROBNA SYLWETKA WPŁYWAŁYBY DECYDUJĄCO NA DOBÓR REPERTUARU I PRZEBIEG KARIERY. POZOSTAŁO WIĘC STWORZYĆ INNĄ CHOJNACKĄ. I TO SIĘ UDAŁO. ZDRADZIŁA FORTEPIAN DLA KLAWESYNU.**

Ale kopiować Landowską byłoby trudnym przedsięwzięciem, stratą czasu i energii. Chojnacka wybrała więc inną muzykę i innych kompozytorów. Na tym też polegał jej sukces, w czym z pewnością pomogła Aimée Van de Wiele, sławna klawesynistka, która przekazała wiedzę i kunszt artystyczny wybitnej uczennicy, jaką była Elżbieta.

Panienka z Saskiej Kępy, później paryżanka, chłonęła wiedzę łapczywie już w Warszawie, w klasie profesor Wandy Łosakiewicz, która wykształciła plejadę pianistów, wyposażając ich w umiejętności niezbędne do spełnienia artystycznych marzeń, i której dom był miejscem naszych częstych spotkań.

Wyjechałyśmy obie w 1968 roku na konkursy międzynarodowe – Elżbieta do Vercelli, ja do Neapolu, obie wróciłyśmy z najwyższymi trofeami. Od tego momentu nasza słynna klawesynistka miała wizję swojej drogi artystycznej. Potrafiła zaintrygować i zafascynować wielu najwybitniejszych kompozytorów współczesnych, którzy odkrywali nowy klawesyn pod palcami Elżbiety Chojnackiej. Utwory Xenakisa, Góreckiego, Ohany, Jolas, Donatoniego należały do repertuaru często przez nią wykonywanego. I tak stała się ikoną wykonawstwa muzyki nowej.

Muzyka była treścią jej życia, czas się nie liczył i nie miała go zbyt wiele dla przyjaciół. Może słusznie? Weszła po prostu na estradę i pozostała w świetłach rampy do końca swego istnienia. Była postacią teatralną, wymyśliła ubiór, może jak słynna Misia Sert. Ekscentryczność, rozsiewanie na podłogę kartek partytury zamiast delikatnego odwracania? Czemu nie? To świetnie pasowało do Elżbiety Chojnackiej. I taka pozostanie w mojej pamięci.

Elżbieta Chojnacka zmarła 28 maja tego roku w Paryżu.